



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Valerius Maximus De dictis factisque memorabilibus 1.5.1-9

Author: Edyta Gryksa

Citation style: Gryksa Edyta. (2016). Valerius Maximus De dictis factisque memorabilibus 1.5.1-9. "Scripta Classica" (Vol. 13 (2016), s. 93-99).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Edyta Gryksa

Uniwersytet Śląski, Katowice
Wydział Filologiczny

Valerius Maximus, *De dictis factisque memorabilibus* 1.5.1–9

Abstract: The aim of the article is to translate the fragment of Valerius Maximus' *Memorable Deeds and Sayings*. The significant emphasis was put on the interpretation of the particular fragments as well as on working out the precise commentary in the notes.

Key words: Valerius Maximus, omens, Roman believes.

Nota od tłumacza

Prezentowany fragment dzieła Waleriusza Maksymusa *De dictis factisque memorabilibus*¹, będącego kartoteką pouczających, umoralniających przykładów różnorodnej tematyki, poświęcony jest omenom. Pojmowane najczęściej jako ostrzeżenie, opisane zostały przez wielu autorów antycznych².

¹ V. Maximus, *Factorum et dictorum memorabilium libri novem*. Ed. J. Briscoe. Lipsiae 1998, (V. Maximus, *Memorable doings and sayings*. Ed. D.R. Shackleton Bailey. London 2000).

² Zob. Var. *L.* 6.7.76: Oro ab ore et perorat et exorat et oratio et orator et osculum dictum. Indidem omen, ornamentum; alterum quod ex ore primum elatum est, osmen dictum; alterum nunc cum propositione dicitur vulgo ornamentum, quod sicut olim ornamenta scaenici plerique dicunt. Hinc oscines dicuntur apud augures, quae ore faciunt auspicium;

Cic. *Div.* 1.45.102: Neque solum deorum voces Pythagorei observitaverunt, sed etiam hominum, quae vocant omina. Quae maiores nostri quia valere censebant, idcirco omnibus rebus agendis

Przypadkowe wypowiedzi i wydarzenia – mające miejsce szczególnie w przypadku niepokojących sytuacji – były uznawane za złowieszcze. Grecka κληδών czy rzymskie *omen* od *dictum fortuitum* (od przypadkowego powiedzenia) różniły się celowym działaniem nadprzyrodzonych sił oraz ludzką skutecznością w przywoływaniu ich pomocy³. Rzymianie odczytywali znaki boskie z incydentalnych słów i działań podczas ceremonii, kiedy to ostrożność i precyzja pozwalały im na usłyszenie pomyślnych, sprzyjających słów w odpowiednim czasie⁴. Z biegiem czasu rozwój systemu interpretacji znaków wróżebnych stał się na tyle skomplikowany, że konieczne było powołanie kolegium ekspertów (tzw. *Augures*) do odgadywania woli bogów⁵.

[O wszystkim, co przyjęli Rzymianie]

Praefatio: Ominum etiam obseruatio aliquo contactu religioni innexa est, quoniam non fortuito motu, sed diuina prouidentia constare creduntur.

[Obserwacja znaków również wiąże się w jakiś sposób z religią. Wiadomo bowiem, że wszystko dzieje się z boskiej opatrności, a nie wynika z przypadku.]

Quae effecit ut urbe a Gallis disiecta, deliberantibus patribus conscriptis utrum Veios migrarent an sua moenia restituerent, forte eo tempore praesidio cohortibus redeuntibus centurio in comitio exclamaret ‘signifer, statue signum, hic optime manebimus’: ea enim uoce audita senatus accipere se omen respondit e uestigioque Veios transeundi consilium omisit. quam paucis uerbis de domicilio futuri summi imperii confirmata est condicio! credo indignum diis existimantibus prosperrimis auspiciis Romanum nomen ortum

“quod bonum, faustum, felix fortunatumque esset” praefabantur, rebusque divinis, quae publice fierent, ut “faverent linguis” imperabatur, inque feriis imperandis ut “litibus et iurgiis se abstinere”. Itemque in lustranda colonia ab eo qui eam deduceret, et cum imperator exercitum, censor populum lustraret, bonis nominibus qui hostias ducerent eligebantur. Quod idem in dilectu consules observant, ut primus miles fiat bono nomine;

Quint. *Inst.* 5.7.35: His adicere si qui uolet ea quae divina testimonia vocant, ex responsis oraculis ominibus, duplicem sciat esse eorum tractatum: generalem alterum, in quo inter Stoicos et Epicuri sectam secutos pugna perpetua est regaturne prouidentia mundus, specialem alterum circa partis divinationum, ut quaeque in quaestionem cadet.

³ Zob. D. Latiner: “Signifying Names and Other Ominous Accidental Utterances in Classical Historiography”. *Greek, Roman and Byzantine Studies* 2005, Vol. 45, p. 35.

⁴ Zob. J.H. W.G. Liebeschuetz: *Continuity and change in Roman Religion*. Oxford 1979, pp. 25–27.

⁵ Zob. M. Cary, H.H. Scullard: *Dzieje Rzymu. Od czasów najdawniejszych do Konstantyna*. Warszawa 1992, T. 1, p. 103.

Veientanae urbis appellatione mutari inclitaeque uictoriae decus modo abiectae urbis ruinis infundi.

[One (*sc.* znaki) sprawiły, że gdy po zburzeniu miasta przez Galów senatorzy zastanawiali się, czy przenieść się do Wejów, czy też odbudować swoje mury, w czasie powrotu kohort ze straży centurion na komicjum krzyknął: “Chorąży, wbij chorągiew, najlepiej tutaj pozostaniemy”. Senat, usłyszawszy te słowa, uznał je za znak i natychmiast porzucił decyzję o przeniesieniu się do Wejów⁶. Jakież wspańnię potwierdzenie dla siedziby przyszłego, wielkiego imperium było w tych kilku słowach. Wierzę, że było to niegodne w opiniach bogów, aby pod pomyślnymi auspicjami⁷ imię Rzymian miało się zmienić i aby sławne zwycięstwo mogło być przekazane ruinom dopiero co zdobytogo miasta⁸.]

Huius tam praeclari operis auctor Camillus, cum esset precatus ut, si cui deorum nimia felicitas populi Romani uideretur, eius inuidia suo aliquo incommodo satiaretur, subito lapsu decidit. quod omen ad damnationem, qua postea oppressus est, pertinuisse uisum est. merito autem de laude inter se uictoria et pia precatio amplissimi uiri certauerint: aequae enim uirtutis est et bona patriae auxisse et mala in se transferri uoluisse.

[Sprawcą słynnego dzieła był Kamillus⁹. Modlił się on, aby zazdrość – w przypadku gdyby któremuś z bogów wydawało się, że narodowi rzymskiemu sprzyja nadmierna pomyślność – zaspokojona została jego osobistą klęską. Wówczas poślizgnął się i upadł, co uznano za zapowiedź skazującego wyroku, który w przyszłości go pogrążył. Słusznie natomiast współzawodniczyły ze sobą o chwałę

⁶ Przypadkowe wypowiedzi padające z ust mężczyzny były niejednokrotnie kojarzone z okolicznościami, w jakich je usłyszano, i uznawane za oznaki przyszłych wydarzeń [zob. F.B. Krauss: *An interpretation of the omens, portents, and prodigies recorded by Livy, Tacitus and Suetonius*. Philadelphia 1930, p. 165]. W 390 roku p.n.e. senatorowie, zgromadzeni w *Curia Hostilia*, rozważali opcję przeniesienia ludności do Wejów. Marek Furiusz Kamillus, wygłaszając mowę odwołującą się do ich zdecydowanego i wprawnego podejścia do skrupułów religijnych, starał się ich odwieść od takiej decyzji. Wydarzenie to dokładnie opisuje Liwiusz [5.51–54].

⁷ Kiedy to Romulusowi ukazało się 12, a Remusowi 6 sępów [Liv. 1.7; Flor. *Epit.* 1.1.6].

⁸ Rzymianie zdecydowali się na próbę ponownego podbicia Wejów około roku 405 p.n.e. Kampania ta zapisała się jako pierwszy zdecydowany krok Rzymu na drodze do światowej hegemonii i punkt zwrotny w historii militarnej Imperium. Trudne do zdobycia ze względu na swe położenie (skaliste wzgórze, skarpy i opływająca je rzeka) Weje stawiały skuteczny opór przez dziesięć lat. W roku 396 p.n.e. armia rzymska dowodzona przez Marka Furiusza Kamillusa zdobyła miasto. Rzym wzbogacił się wówczas ogromnymi łupami i zyskał nowe żyzne terytoria [zob. M. Cary, H.H. Scullard: *Dzieje Rzymu. Od czasów najdawniejszych do Konstantyna*. Warszawa 1992, T. 1, pp. 150–151].

⁹ Kilka miesięcy po zdobyciu Wejów Marek Furiusz Kamillus został oskarżony o ukrycie części zdobytych tam łupów i skazany na wygnanie. Został z niego odwołany w roku 390 p.n.e. po klęsce nad Allią i zdobyciu Rzymu przez Galów [zob. B. Mineo: *A companion to Livy*. Chichester 2015, p. 106].

zwycięstwo i pobożna modlitwa tak wspianalego człowieka: równa jest bowiem *virtus* tego, kto chce pomnożyć dobra ojczyzny, i tego, który to, co złe, zwraca ku sobie.]

Quid illud, quod L. Paulo consuli euenit, quam memorabile! cum ei sorte obuenisset ut bellum cum rege Perse gereret et domum e curia regressus filiolam suam nomine Tertiam, quae tum erat admodum paruula, osculatus tristem animaduerneret, interrogauit quid ita eo uultu esset. quae respondit Persam perisse. decesserat autem catellus, quem puella in deliciis habuerat, nomine Persa. arripuit igitur omen Paulus exque fortuito dicto quasi certam spem clarissimi triumphi animo praesumpsit.

[Jakże godne wzmianki jest to, co przydarzyło się Lucjuszowi Paulusowi¹⁰. Po tym jak przypadło mu w udziale prowadzenie wojny z królem Perseuszem, wrócił do domu z kurii. Ucałowawszy swoją małą córkę o imieniu Tertia, zauważył, że jest smutna. Zapytana o powód odpowiedziała, że Persa nie żyje. Zmarł bowiem szczeniak o imieniu Persa, którego dziewczynka bardzo kochała. Paulus uznał to za znak i odtąd cieszył się nadzieją wspianalego triumfu.]

At Caecilia Metelli, dum sororis filiae, adultae aetatis uirgini, more prisco nocte concubina nuptiale petit omen, ipsa fecit: nam cum in sacello quodam eius rei gratia aliquamdiu persedisset nec [aliqua] ulla uox proposito congruens esset audita, fessa longa standi mora puella rogauit materteram ut sibi paulisper locum residendi adcommodaret. cui illa ‘ego uero’ inquit ‘libenter tibi mea sede cedo’. quod dictum ab indulgentia profectum ad certi ominis processit euentum, quoniam Metellus non ita multo post mortua Caecilia uirginem, de qua loquor, in matrimonium duxit.

[Cecylia, żona Metellusa, kiedy dawnym zwyczajem, wczesną nocą prosiła o znak weselny dla dorosłej córki swojej siostry, uczyniła go sama. Siedząc od dłuższego czasu w świątyni, gdzie nie słyszała żadnego głosu właściwego dla swojego celu, wyczerpana poprosiła ciotkę, aby pozwoliła jej na moment usiąść. Zgodziła się, mówiąc: “Chętnie oddam Ci moje miejsce”. Te słowa, wypowiedziane z życzliwością, stały się zapowiedzią przyszłych wydarzeń. Niebawem po śmierci Cecylii Metellus poślubił dziewczynę, o której mówię.]

¹⁰ *Lucius Aemilius Paullus Macedonicus* – w roku 181 p.n.e. jako konsul pokonał liguryjski szczep Ingaunów. W roku 168 p.n.e. odniósł zwycięstwo nad macedońskim królem Perseuszem, skutkujące upadkiem Macedonii i dalszym wzrostem potęgi Rzymu. W bitwie pod Pydną zginęło 20 tysięcy Macedończyków, 11 tysięcy zostało wziętych do niewoli. W szeregach rzymskich, zgodnie z przekazem Liwiusza [44.42.7–8], zginęło zaledwie sto osób. Po zwycięstwie nad Perseuszem Lucjusz Paulus odbył triumf, który początkowo – ze względu na niezadowolenie żołnierzy, wynikające z utrzymywania surowej dyscypliny – spotkał się ze sprzeciwem ze strony społeczeństwa rzymskiego [zob. V. Paterculus: *The Roman History: From Romulus and the Foundation of Rome to the reign of the Emperor Tiberius*. Trans. J.C. Yardley, A. Barrett. Cambridge 2011, p. 3].

C. autem Mario observatio ominis procul dubio saluti fuit, quo tempore hostis a senatu iudicatus in domum Fanniae Minturnis custodiae causa deductus est. animadvertit enim asellum, cum ei pabulum obiceretur, neglecto eo ad aquam procurrentem. quo spectaculo deorum providentia quod sequeretur oblatum ratus, alioquin etiam interpretandarum religionum peritissimus, a multitudine, quae ad opem illi ferendam confluxerat, inpetrauit ut ad mare perduceretur ac protinus nauiculam conscendit eaque in Africam peruectus arma Sullae uictricia effugit.

[Obserwacja znaków bez wątpienia uratowała życie Gajuszowi Mariuszowi. Po tym jak został wskazany przez senat jako wróg publiczny i zabrany dla ochrony do domu Fannii¹¹ w Minturne¹², zauważył osła. Kiedy przyniesiono mu jedzenie, ów zlekceważywszy je, pobiegł ku wodzie. Sądząc, że to boża opatrność wskazała mu znak do naśladowania, Gajusz Mariusz – niezwykle biegły w interpretowaniu znaków religijnych – z pomocą tłumy, który zebrał do wykonania tego zdania, pomyślnie został zaprowadzony do morza, gdzie natychmiast wsiadł na łódź. Odpłynąwszy na niej w kierunku Afryki, uciekł zwycięskiej armii Sulli.]

Pompeius uero Magnus in acie Pharsalica uictus a Caesare, fuga quaerens salutem cursum in insulam Cyprum, ut aliquid in ea uirium contraheret, classe direxit adpellensque ad oppidum Paphum conspexit in litore speciosum aedificium gubernatoremque interrogauit quod ei nomen esset. qui respondit Κατωβασίλεια uocari. quae uox spem eius [quae] quantulamcumque [restabat] conminuit, neque id dissimulanter tulit: auertit enim oculos ab illis tectis ac dolorem, quem ex diro omine ceperat, gemitu patefecit.

[Pompejusz Wielki, pokonany przez Cezara w bitwie pod Farsalos, szukając ocalenia w ucieczce, podążył z flotą na wyspę Cypr, aby tam pozyskać dodatkowych ludzi. Przybivszy do miasta Pafos¹³, dostrzegł na brzegu okazałą budowlę. Kiedy zapytał rządcę o to, jak się nazywa, ten odrzekł: *Katabasilea*¹⁴. Słowo to pomniejszyło i tak już jego nikłą nadzieję. Nie krył swych uczuć: odwrócił oczy od owej budowli i cierpienie, wynikające ze złowieszczego omenu, ujawnił, szlochając.]

¹¹ *Fannia* – żona Gajusza Tituniusza [V. Max. 8.2.3], który po rozwodzie w roku 100 p.n.e. zażądał zatrzymania jej posagu. Swoje stanowisko tłumaczył, powołując się na niemoralny charakter małżonki. Spór rozstrzygnąć miał Gajusz Mariusz, nakładając grzywnę na Fannię i zobowiązując Tituniusza do zapłaty sumy stanowiącej równowartość jej posagu. W roku 88 p.n.e. kobieta odwdzięczyła się Gajuszowi Mariuszowi, ukrywając go w swoim domu [zob. R.A. Bauman: *Women and politics in Ancient Rome*, London 1994, pp. 49–51].

¹² *Minturnae* – miasto na granicy Lacjum i Kampanii nad rzeką Liris.

¹³ *Pafos* – miasto na południowo-zachodnim wybrzeżu Cypru. Według mitologii greckiej u wybrzeży Pafos z piany morskiej zrodziła się Afrodyta.

¹⁴ Pałac krainy umarłych [zob. V. Maximus: *Memorable deeds and sayings. One thousand tales from ancient Rome*. Ed. H.J. Walker. Cambridge 2004, p. 19].

M. etiam Bruti dignus admissio parricidio euentus omine designatus est, si quidem post illud nefarium opus natalem suum celebrans, cum Graecum uersum expromere uellet, ad illud potissimum Homericum referendum animo tetendit:

ἀλλά με Μοῖρ' ὅλοῃ καὶ Λητοῦς ἔκτανεν υἱός,
qui deus Philippensi acie a Caesare et Antonio signo datus in eum tela conuertit.

[Omen przestrzegł również Marka Brutusa po dokonanych zabójstwie¹⁵. Kiedy dokonawszy tego nikczemnego czynu, świętował swoje urodziny i zapragnął wypowiedzieć grecki wers, na myśl przyszło mu to konkretne homeryckie zdanie: “Lecz mnie los zgubny i syn Latony zabił”. Podczas bitwy pod Filippi ten właśnie bóg, wybrany przez Cezara i Antoniusza, zwrócił przeciwko niemu broń.]

Consentaneo uocis iactu C. Cassii aurem fortuna peruellit, quem orantibus Rhodiis ne ab eo cunctis deorum simulacris spoliarentur, Solem a se relinqui respondere uoluit, ut rapacissimi uictoris insolentiam dicti tumore protraheret abiectumque Macedonica pugna non effigiem Solis, quam tantummodo supplicibus cesserat, sed ipsum solem re uera relinquere cogeret.

[Fortuna wykręciła również ucho należytych słowem Gajuszowi Kasjuszowi¹⁶. Proszony przez Rodyjczyków, aby nie pozbawiał ich wszystkich podobizn bogów, odrzekł, że pozostawi Słońce. Poprzez wyniosłą wypowiedź Fortuna ujawniła arogancję zachłannego zwycięzcy i pokonanemu w bitwie w Macedonii nie tylko posąg Słońca, który odstąpił błagającym, lecz w rzeczywistości i samo słońce nakazała pozostawić.]

Adnotatu dignum illud quoque omen, sub quo Petilius consul in Liguria bellum gerens occiderit: nam cum montem, cui Leto cognomen erat, oppugnaret interque adhortationem militum dixisset ‘hodie ego Letum utique capiam’, inconsideratius proeliando fortuitum iactum uocis leto suo confirmauit.

[Wart wspomnienia jest również znak, pod jakim podczas walk w Ligurii zmarł konsul Petiliusz¹⁷. Kiedy zdobywał górę zwaną *Letum*, zachęcał żołnierzy takimi

¹⁵ *Marcus Iunius Brutus* – przyłączył się do spisku przeciwko Cezarowi, zamordowanemu w dniu 15 marca 44 r. p.n.e. Został pokonany w bitwie pod Filippi w 42 r. p.n.e. przez Augusta i Antoniusza. Bo bitwie popełnił samobójstwo [zob. S. Sheppard: *Philippi. The death of the Roman Republic*. Oxford 2008, p. 76].

¹⁶ *Gaius Cassius Longinus* – spłądował wyspę Rodos celem uzupełnienia wyposażenia armii przed bitwą pod Filippi. Podczas bitwy popełnił samobójstwo [zob. M. Cary, H.H. Scullard: *Dzieje Rzymu. Od czasów najdawniejszych do Konstantyna*. Warszawa 1992, T. 1, p. 567].

¹⁷ *Quintus Petillius Spurinus* – zginął podczas walk z Ligurami w pobliżu Mutiny. Nie zdawał sobie sprawy, że rozpoczyna wojnę pod niepomyślnymi auspicjami [zob. D.S. Potter: *Life, death and entertainment in the Roman Empire*. Michigan 1999, pp. 130–131]. Jego *impietas* wynikała

słowami: “Dziś z pewnością zdobędę *Letum*¹⁸”. Walcząc nierozważnie, przypadkiem potwierdził rzucone słowa własną śmiercią.]

z faktu zlekceważenia niepomysłnych znaków wywrózonych z zachowania świętych kurczaków, które Klaudiusz Pulcher rozkazał wrzucić do wody, by piły, skoro nie chciały jeść [zob. I.S. Gilhus: *Animals, Gods and Humans: Changing Attitudes To Animals in Greek, Roman and early Christian ideas*. London 2006, p. 26; Cicero, *On the nature of gods* 2.3.7]. Przyczyn niepowodzenia dopatrywano się również w innych niepomysłnych wróżbach [Liv. 41.14.7; 41.15.1–4; 41.18.9–16; V. Max. 2.7.15; Fron. *Str.* 4.1.46].

¹⁸ *Letum* – śmierć, zniszczenie.